

Wiadomości **ka**

Kościół nie jest umierający!

□ □ 24.09.2012

"Nie można przemilczać faktu, że Kościół jako jedyny walczy dziś o autentyczne prawa dzieci, jak również osób starszych i chorych, rodziny, w momencie, gdy dominująca kultura chciałaby wyizolować i wysterylizować to, co ludzkiego pozostało jeszcze w naszej cywilizacji" – powiedział kard. Angelo Bagnasco, przewodniczący Konferencji Biskupów Włoch, podczas otwarcia obrad jej Rady Stałej w Rzymie.

"Kościół nie jest umierający – jak czasem by chciano i jak się go przedstawia – rozdzielany podziałami, dławiony świadectwami, w stanie utrzymywania się przy życiu. Kościół jest zjednoczony i – chociażby z wysiłkiem – pragnie stawić czoła przeciwnościom czasu z pokorą, wigorem i dalekowzrocznością" †

PRZEWODNIK KATOLICKI

Święta ambicja

Bp Gerard Kusz

38/2012

Autor przypomina słowa Pana Jezusa: "Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim" (Mk 9, 35) i nazywa je ostrzeżeniem dla przesadnie ambitnych ludzi. Większość rozmów ożywiona jest pragnieniem przekonania innych, że lepiej i więcej pracujemy od nich, sądzi autor ks. bp Gerard Kusz. Podobne rozmowy są toczone również w kościelnych środowiskach. Każdy chce podkreślić swoją rolę, być ważnym i uznanym przez innych. "Czy istnieje rodzaj świętej ambicji?" – pyta ks. bp Gerard. Świętą ambicją odznaczało się wielu reformatorów życia kościelnego. Znamy wielu wybitnych filozofów, teologów, założycieli życia zakonnego, dzięki którym życie Kościoła nabrało dynamizmu, a my w tym widzimy przejawy działania Bożego Ducha w świecie. Jest więc rodzaj świętej ambicji, znamionującej tych, którzy znają i miłują Boga. Paradoksalnie urzeczywistniają ideały Ewangelii, przyjmując postawę wielkodusznej i ofiarnej służby na wzór samego Jezusa, który przyszedł, aby służyć, a nie po to, żeby Jemu służyli.



Ideał Żydówki
Dr Iwona Zielonka
9-2012

Na bohaterkę artykułu Iwona Zielonka ze starotestamentalnych ksiąg wybrała postać, która według tradycji chrześcijańskiej stała prototypem Maryi. Chodzi o Judytę, której imię jest pochodzenia hebrajskiego i znaczy dosłownie "Żydówka". Księga Judyty, mówi autor, to prawdopodobnie fikcyjne, ludowe opowiadanie. Jednak autor biblijny wykorzystał przykład "wojującej" i wiernej Bogu wdowy z Betuli, aby w czasach wojny i niepokoju zachęcić swój naród do wytrwałości w wierze. Po wielu dniach oblężenia Betuli, wycieńczeni Izraelici pokutowali przed walką, prosząc Boga o pomoc. Bóg odpowiedział na wołanie swego ludu w sposób wyjątkowy. Nie zrobił nic nadzwyczajnego i nie interweniował wprost. Bóg wybrał ufającą Mu i oddaną bezgranicznie Judytę, którą uczynił narzędziem ocalenia.